

Tłumaczenie papirusu Abrahama

Autor tekstu: Frank Zindler

Tłumaczenie papirusu Abrahama

W jaki sposób Joseph Smith stworzył swą nową księgę?

Był rok 1835. Mormoni przenieśli się ze stanu Nowy Jork do Ohio. 3 lipca 1835 Michael Chandler, wędrowny kuglarz, przybył do Kirtland, wystawiając na pokaz kilka egipskich papirusów i mumii. Smith ogłosił, że papirusy zawierają wspomnienia patriarchów, Abrahama i Józefa z Egiptu, własnoręcznie przez nich zapisane, i że on potrafi je oczywiście odczytać! Mormoni zakupili więc ochoczo mumie i papirusy.

Kiedy nieco później Josiah Quincy odwiedził Smitha w Nauvoo, w stanie Illinois, Smith oświadczył mu: „Oto ręczne pismo Abrahama!... Oto podpis Mojżesza!... A te fragmenty zostały spisane przez jego brata Aarona!...”. Faktycznie, we wprowadzeniu do Księgi Abrahama wciąż możemy przeczytać: „Pisma Abrahama, przebywającego w Egipcie... spisane na papirusie jego własną ręką”.

Uzbrojony w swój magiczny kamień widzenia, niedoszły prorok zasiadł do pracy i „przetłumaczył” Księgę Abrahama. Rzeczą niespotykaną w stosunku do innych pism świętych jest to, że Księgę Abrahama zaopatrzone w trzy ilustracje.

Ilustracja 1



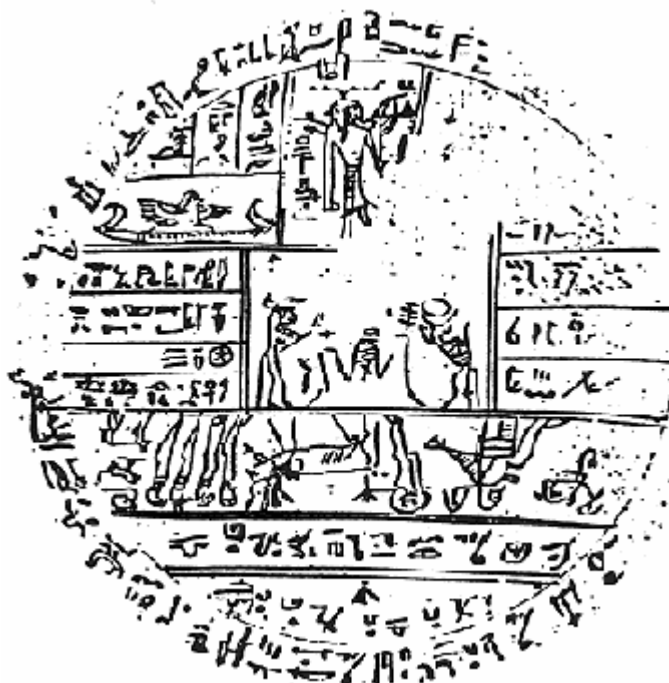
Pierwsza ilustracja połączona jest z fantazyjną interpretacją Josepha Smitha. Według niego „ptak” w prawym górnym rogu jest „aniołem Pana”, a człowiek z nożem w ręku bałwochwalczym kapłanem, próbującym złożyć ofiarę z Abrahama (z tego faceta leżącego na ladzie, na lewo od kasy fiskalnej:).

Pod koniec wieku XIX, kiedy to coraz więcej uczonych zaczęło naprawdę odczytywać

egipskie hieroglify — nawet bez pomocy magicznych kamieni — mormońska interpretacja została zakwestionowana. „Ptak” nie był aniołem, lecz „ba”, duszą zmarłej osoby.

Co więcej, stwierdzono, że twarz tego ptaka została zmieniona, powinien on posiadać oblicze człowieka. Postać leżąca na stole nie była Abrahamem, lecz Ozyrysem, przywoływanym z powrotem do życia przez Anubisa, boga umarłych i sztuki balsamowania zwłok. Rzekomy kapłan — co stwierdzono już ponad 100 lat temu — został przerobiony! Powinien posiadać głowę szakala, a w ręce nie trzymać noża [1].

Ilustracja 2



Druga ilustracja różni się nieco od pierwszej, a wg Smitha miała ona związki z astronomią. Towarzyszące jej omówienie przepelnione jest nonsensami w stylu „jeden dzień na łokieć”, „złączone planety” czy też słowotwórczym bełkotem: „Jah-oh-eh”, „Oliblish” itd.

Pomimo, że pismo na ilustracji było zbyt kiepskiej jakości by egiptolodzy cokolwiek z niego mogli wywnioskować, już sto lat temu stwierdzono, że zaszerwowane nam danie nie było zbyt koszerne... Pomimo, że tekst w górnej części rozpoczyna się hieroglifami, od mniej więcej pierwszej godziny zmienia się w pismo hieraktyczne, by w dolnej części znowu powrócić do formy wyjściowej, hieroglificznej. Podobna zależność występuje w części centralnej papiirusu — każda z linii tekstu rozpoczyna się hieroglifami by następnie przejść w pismo hieraktyczne! „Coś tu lekko śmierzdi”, mówili eksperci.

Ilustracja 3



Trzeci rysunek przedstawiał miał wg Smitha Abrahama w sali tronowej dyskutującego z faraonem na temat astronomii. Osoba stojąca pośrodku jest księciem, obok niej stoi królewski

lokaj, a ta czarna istota po prawej jest – zgadliście! – niewolnikiem.

Eksperci już sto lat temu stwierdzili, że taka interpretacja jest stekiem bzdur. W rzeczywistości mamy tu do czynienia z sądem nad zmarłym. Osoby przedstawione na obrazku to patrząc od lewej: Izyda, Ozyrys siedzący na tronie, Maat (kobieta), zmarły oraz Anubis, bóg o głowie szakala. Takie stanowisko uczeni utrzymują po dziś dzień.

Niestety pismo na odbitkach jest tak zły jakości (moim zdaniem celowo), że fachowcy nie są w stanie powiedzieć co dokładnie zawiera, pomimo tego (opierając się na samych wizerunkach bóstw) stwierdzić można, że interpretacja Smitha to zwykłe szalbierstwo.

Przełom w roku 1966

Wszystko zmieniło się w 1966 roku. Wtedy to Jerald i Sandra Tanner, dwoje byłych mormonów, którzy poświęcili się demaskowaniu słabych stron wiary Brigham Młodszeo, zdobyło mikrofilm dokumentu, który był ukrywany i utajony przez Kościół mormonów od ponad 130 lat. Był to notatnik Josepha Smitha zatytułowany „Egipski Alfabet i Gramatyka”. Część mikrofilmu zawierała materiały własnoręcznie napisane przez Smitha i z jego podpisem.

Na jednej ze stron możemy przeczytać: „Wartościowe odkrycie ukrytych zapisów, dokonane na starożytnych cmentarzach Egipcjan. Podpisano: *Joseph Smith Jr.*”. Inne ze stron zawierają odręczne notatki kilkunastu sekretarzy „proroków”.

Notatnik Smitha

Jaka jest natura tego notatnika? Jak sądzę, jest to przedstawienie, które Smith wystawił na użytek swoich sekretarzy, by upozorować znamiona własnej wiedzy na temat znaczenia hieroglifów. We Francji Champollion odszyfrowywał właśnie z powodzeniem pismo starożytnych Egipcjan, lecz na dzikich pustkowiach Ameryki nikt jeszcze o tym nie słyszał. Stąd też Smith w swym notatniku mógł wypisywać dowolne bzdury, będąc pewnym, że nikt nie będzie w stanie niczego mu udowodnić. Po paru stronach zupełnego bełkotu, widzimy wyraźnie, w jaki sposób powstała Księgę Abrahama.

Zawartość notatnika

Bełkot Smitha jest na tyle szalony, że nie mogę się oprzeć zacytowaniu kilku linijek. Objasnienia Smitha co do znaczenia jednego z kartuszy są następujące:

„Beth-Ba-eth. Ten znak pochodzi ze stopnia pierwszego. Posiada przypadkowy wydźwięk lub znaczenie BETH, jak również wydźwięk głębszy, którym jest ZA i składa się z jednego prostego zdania. Można jedynie wzmacniać lub pomniejszać jego znaczenie, lub też powiększyć całe zdanie. Dwa połączenia wzmacniają nadal jego znaczenie: Podobnie trzy, cztery czy pięć połączeń, Można tak kontynuować, tak długo, jak zdanie jest w pierwszym stopniu”. (Interpunkcja zgodna z oryginałem).

Przechodząc do stron zawierających znaki hieroglificzne, z których powstała Księga Abrahama, odnajdujemy po lewej stronie każdej z kartek notatnika hieroglify ugrupowane pionowo, po prawej zaś „tłumaczenie” Smitha. Na jednej z takich stron odnajdujemy znak podobny do odwróconego „e”, z którego Smith wywodzi siedemdziesiąt sześć słów, użytych następnie w wersach 13-14 rozdziału I Księgi Abrahama!

Czy jest to prawdopodobne?

Czy jest to prawdopodobne? Siedemdziesiąt sześć słów z jednego znaku? Idea ta staje się jeszcze bardziej niedorzeczna, gdy zauważymy, że wykorzystany tu znak nie jest nawet egipskim słowem, lecz jedynie określnikiem; determinatywem, wskazującym czytelnikowi właściwe znaczenie danego słowa, hieroglifu, którego jest częścią. W tym przypadku znak oznacza „wodę-”, determinatyw, będący częścią słowa „basen”.

Jednakże prawdziwym odkryciem było odnalezienie w „Egipskim Alfabetie i Gramatyce” wersji roboczej Ilustracji 2. Dokładnie w każdym miejscu rysunku, w którym egiptolodzy zgłaszali swe wątpliwości w notatniku Smitha odnajdujemy puste miejsca i nazywamy to natchnieniem! Krytycy nie mogli się doczekać lepszej zemsty...

Rzecz zadziwiająca

Rzecz zadziwiająca, ilustracje, w swych roboczych wersjach, są na tyle wyraźne, że można z nich odczytać znaczenie poszczególnych hieroglifów. Po lewej stronie znajdujemy znak oznaczający byka, czytając dalej jesteśmy w stanie utworzyć zdanie: „wspaniały byk, który potrafi kopulować jak żaden inny”. Czyż nie jest to ukryte proroctwo ponownego nadejścia Brigham Młodszeo, który posiadał tak wiele żon?

„Egipski Alfabet i Gramatyka” jest wystarczającym dowodem by oskarżyć Josepha Smitha o fałszerstwo, nawet gdybyśmy dalszych dowodów na to nie posiadali. A mimo wszystko je

posiadamy!

„Narzędzie zbrodni”

Odnaleziono samo „narzędzie zbrodni”, bynajmniej nie w skarbcach Salt Lake City, lecz w Metropolitan Museum w Nowym Jorku.

Składają się na nie faktyczne papirusy, nabyte od Chandlera, włącznie z tym, który wykorzystano w „Egipskim Alfabecie i Gramatyce”. Odnaleziono również oryginał papirusu, na podstawie którego stworzono Ilustrację 1. Pomimo, że papirusy te odkryto w tym samym roku, w którym Tannerowie opublikowali notatnik Smitha, minąć musiał cały rok, by zostały one ujawnione i przekazane Kościołowi Mormonów.

Duch boży

Duch boży, który jakoby prowadził „Głównego Proroka i Objawiciela” mormonów, najwyraźniej w 1967 roku przebywał na wakacjach na planecie Kolob, gdyż władze kościelne bezmyślnie uznały autentyczność otrzymanych papirusów, uznając je za oryginały, na podstawie których powstała Księga Abrahama.

Oficjalna wersja

Oficjalna wersja – przepełniona nadzieją, że tak w istocie było – utrzymuje, że papirusy spłonęły w wielkim pożarze Chicago, pomimo dowodów świadczących o tym, że przynajmniej kilku mormońskich urzędników wiedziało, że papirusy ciągle istnieją, lecz postanowiło nie wywoływać wilka z lasu.

Pomimo, że tablice, z których Księga Mormona została przetłumaczona, zostały ponownie wzięte do niebios, po tym jak karta biblioteczna Smitha utraciła swą ważność, w sposób dogodny odkładając na półkę wszelkie pytania o autentyczność wysuwanych twierdzeń, papirusy związane z Księgą Abrahama pozostały na Ziemi i mogły zostać zbadane.

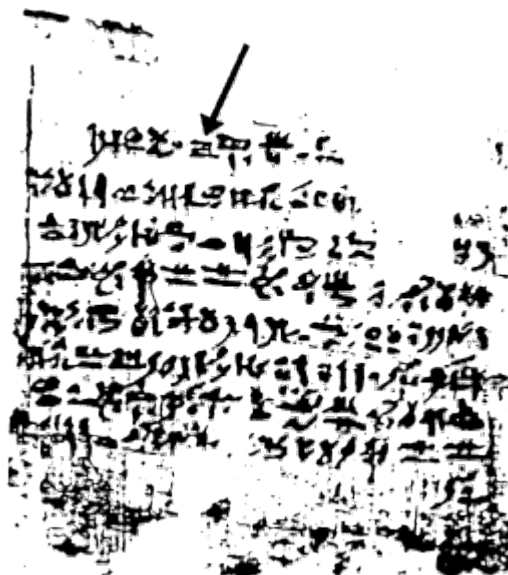
Opublikowanie papirusów stanowiło śmiertelny cios dla Księgi Abrahama...

Analiza Ilustracji 1

Jeżeli zajmiemy się analizą oryginału Ilustracji 1, zauważymy, że rzekomy kapłan nie posiada głowy. W opinii ekspertów powinien on posiadać głowę Anubisa, boga-szakala, lecz Smith, nie mając zielonego pojęcia na temat egipskiej religii, postanowił dorysować w tym miejscu twarz zwykłego człowieka. [2] Na obrazie nie ma również żadnego noża, dorysował go Smith, prowadzony przez boskie natchnienie. BA-ptak również nie posiada głowy. Nie wypadało więc jej nie dorysować. Nic niezwykłego dla nienatchnionego nie-egiptologa, których pewnych rzeczy mógł nie wiedzieć, lecz dla człowieka, który uważał się za natchnionego przez samego Stwórcę, totalna porażka.

Jednakże ilustracja ta nie jest jedyną rzeczą, na której „Joe Święty” użył swej płodnej wyobraźni. Jeśli zbadamy papirus użyty do stworzenia całej Księgi Abrahama, zauważymy na nim strzałkę wskazującą na wzmiankowane wcześniej 'odwrócone e'. Trzy linijki poniżej odnajdujemy znaki użyte do wypełnienia prawej części Ilustracji 2. Problem w tym, że Smith przepisał je do góry nogami! Czyż to nie dziwne zachowanie ze strony boga, który wyjaśnił Smithowi, co te wszystkie hieroglify znaczą, lecz nigdy nie wpadł na pomysł by podpowiedzieć mu, którą stroną powinny być do góry?

Dalsze badania



Prowadząc dalsze badania naszego papirusu możemy zauważyć, że po jego prawej stronie znajduje się głęboka, trójkątna szczelina, ciągnąca się w dół do czwartej linii pisma. Znaki znajdujące się po obu stronach wyłomu znajdujemy również w notatniku Smitha, razem z odpowiadającymi im wersami Księgi Abrahama.

Zgadnijcie teraz gdzie na tym papirusie umieszczono anty-murzyńskie wersety! Cały ten święty interes, związany z „przekleństwem Hama”, pochodzi z pustego miejsca, które Smith zapełnił fikcyjnymi znakami! W zakłopotanie wprawia fakt, iż jego interpretacja jest zbyt obszerna, by odpowiadające jej znaki mogły się pomieścić w tak małej szczelinie.

Współczesne tłumaczenie

Egiptolodzy zadali sobie trud przetłumaczenia wszystkich papirusów Josepha Smitha, włącznie z fragmentami, które jak on sam stwierdził, nigdy nie mogą zostać „ujawnione”, i można z całą odpowiedzialnością obecnie orzec, że nie mają one nic wspólnego ani z Abrahamem, ani też z Murzynami. Są zachwycająco piękne w swej pogańskiej naturze i trudno dostrzec w nich jakiegokolwiek wpływu żydowskie. Stanowią one część Księgi Oddechów, późnego streszczenia egipskiej Księgi Umarłych. W rzeczy samej, papirusy te są datowane są na początek ery chrześcijańskiej, powstały więc o jakieś dwa tysiące lat za późno by mieć cokolwiek wspólnego z odręcznymi zapiskami Abrahama.

Największe religie

Największe religie świata powstały zbyt dawno by antropolodzy byli w stanie dokładnie zrekonstruować złożoność powiązań pomiędzy oszustwem, złudzeniem i słodką ignorancją, które przyczyniły się do ich powstania. W wypadku Mormonizmu można jednakże przeprowadzić szczegółowe, naukowe studium przypadku, by uwidocznic dość niedwuznaczną rolę oszukańczych praktyk w formowaniu się tej, bez dwóch zdań, jedynej w swoim rodzaju, amerykańskiej religii. Joseph Smith śmiał bowiem stworzyć nową religię w erze druku!

Darmowy katalog

Przypis 1: Darmowy katalog dokumentów tajonych przez Kościół Mormoński, włącznie z „Egipskim Alfabetem i Gramatyką”, oraz inne anty-mormońskie książki opublikowane przez Tannerów, można otrzymać poprzez wysłanie zamówienia na adres: Utah Lighthouse Ministry, P.O. Box 1884, Salt Lake City, Utah 84110

Copyright © 2002 by [American Atheists, Inc.](#) All rights reserved.

Copyright © for the Polish edition and translation by Krzysztof Sykta, 2002

Przypisy:

[1] Porównując il. zKs. Abrahama z oryginalnym papirusiem widać wyraźnie, że stosowne fragmenty zostały sprytnie „usunięte” – przyp. K.S.

[2] Moim zdaniem Smith raczej sam oderwał określone fragmenty papirusu by później móc w ich miejsce wstawić własną interpretację – przyp. K.S.

(Publikacja: 11-06-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,469) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,469>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl